

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 46 (355)

Usprawnienie aprowizacji i przydziałów Odprawa w Ministerstwie Aproprowizacji i Handlu

W Ministerstwie Aproprowizacji i Handlu odbyła się odprawa naczelników wydziałów aprowizacji i handlu. W obradach wzięli udział minister Sztachelski, podsekretarz stanu Jaroszewski i Sokolowski, przedstawiciel CUP-u dyr. Koszyk oraz dyrektorzy poszczególnych departamentów ministerstwa. Omówiono szereg najnowszych dekreto- zarządzeń, m. in.:

1. Instrukcję o usprawnieniu rozdzielnictwa kart żywnościowych, która regu-

luje rozdział kart żywnościowych w sposób jednolity dla całego kraju i usuwa luki, stwarzające możliwości dla nadużyć. Odtąd kartki wymienne będą jedyną podstawą dla otrzymania kart żywnościowych dla wszystkich kategorii pracowników.

2. Rozporządzenie o przedłużeniu premii pieniężnych za świadczenia rzeczowe do dnia 31 marca oraz w nowej formie premiowania nawozami sztucznymi.

3. Postanowienie Komitetu Ekonomi-

cznego Rady Ministrów w sprawie rozdzielnictwa kartkowego artykułów włókienniczych i skórzanych.

4. Dekret i projekt rozporządzenia wykonawczego o koncesjonowaniu przemysłu gastronomicznego i innych.

Interwencja Rządu Polskiego w sprawie Armii Andersa

WARSZAWA, 14.2. (Obsł. wł.). W dniu dzisiejszym Rząd Polski złożył na ręce ambasadora brytyjskiego w Warszawie notę, w której komunikuje stanowisko Rzeczypospolitej w sprawie wojsk polskich, znajdujących się poza granicami pod dowództwem brytyjskim. Chodzi tu przede wszystkim o armię gen. Andersa, stacjonowaną we Włoszech.

Specjalna delegacja wyjechała do Pragi

WARSZAWA, 14.2. (PAP). 14 bm. opuściła Warszawę, udając się do Pragi, delegacja Rządu Polskiego dla rokowań z Czechosłowacją, mająca na celu omówienie całokształtu zagadnień związanych ze stosunkami polsko-czeskimi — z ministrem spraw zagranicznych Rzymowskim na czele.

W skład delegacji wchodzi: minister administracji publicznej dr Kiernik, minister sprawiedliwości Świątkowski, minister żeglugi i handlu zagranicznego Jędrzychowski, minister pełnomocny dyr. Depart. Politycznego MSZ Olszewski oraz sekretarz ge-

neralny delegacji min. pełnomocny Bader.

Wraz z delegacją wyjechał do Pragi gen. Mossor, naczelnik Wydziału Południowo-Wschodniego Departamentu Politycznego MSZ Sobierajski, dyrektorzy departamentów Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego Jastrzębowski, Lychowski, oraz korespondent dyplomatyczny PAP redaktor Wojdyło.

Delegację uzupełniają doradcy i eksperci.

Towarzyszy delegacji pocel Czechosłowacji w Warszawie Józef Hejret.

Pozyczka Odbudowy Kraju na terenie Lublina i Lubelszczyzny

Spółceństwo lubelskie nie pozostało głuche na apel Rządu. Do dnia 10 lutego wpłacono do 18-tu urzędów skarbowych z terenu województwa lubelskiego 21 milionów złotych. W tym 9 milionów zł dało miasto Lublin, a 5 milionów zł — Puławy.

Pierwszym subskrybentem na terenie Lublina była znana firma W. J. Radzymiński i S-ka — Handel Kolonialno-Gastronomiczny, która już 31 stycznia 1946 roku wpłaciła 100 tys. zł na Pożyczkę Odbudowy Kraju. Udajemy się do jednego ze współwłaścicieli firmy W. J. Radzymińskiego, który nam udziela małego wywiadu.

„W imieniu firmy mogę powiedzieć, że rozumiemy potrzebę odbudowy państwa, pomimo ciężkich warunków finansowych wpłaciliśmy z moimi współnikami jednorazowo 100 tys. zł. Kupiectwo lubelskie niewątpliwie w całej swej możliwości wnieść swój wkład w odbudowę Polski, akupując obligacje Pożyczki Odbudowy.

Obecnie dowiedzieliśmy się o straszym nieszczęściu, jakie dotknęło ludność powiatu puławskiego. Chcę zapoczątkować akcję pomocy dla powodźian i wpłać 1000 zł od firmy Radzymiński na ten cel. Sekcja restauratorów przy Województwie Stowarzyszenia Kupców, celem ucz-

czenia pamięci członka śp. Majchrowskiego wpłaca 1360 zł dla powodźian — kończy ob. Radzymiński.

Mamy nadzieję, że za tym przykładem pójdą i inni kupecy lubelscy, wpłacając zaliczki na Pożyczkę Odbudowy Kraju, jak i ofiary na Pomoc Powodźianom. (JD)

Banda zbrodniarzy NSZ-owskich ujęta Bandyci przed Sądem Doraźnym w Białymstoku

Od paru dni przeprowadzana jest na terenie województwa białostockiego akcja wojskowa, zmierzająca do likwidacji band Działają 4 Sądy Doraźne, które w ciągu 24 godzin wyrokuja.

Wyrok zostaje natychmiast wykonany. W pierwszych dniach akcji na terenie powiatu łomżyńskiego schwytano bandę, składającą się z 30 uzbrojonych zbirów. Odebrano 4 erkaemy, 15 automatów, 11 karabinów i granaty. W czasie próby ucieczki herszt bandy został zastrzelony.

Władze bezpieczeństwa wpadły na trop bandy, która spaliła wieś w gminie Klewce. Banda częściowo rozproszyła się, jednakże główne siły bandytów zostały otoczone.

W ręce władz bezpieczeństwa dostał

się herszt bandy i 12 członków. Bandyci będą sądzeni publicznie w Białymstoku.

W ramach przeprowadzanej akcji za-

23 członków bandy N.S.Z. stanie jutro przed Sądem Wojskowym

W czwartek rozpoczął się przed Wojskowym Sądem Okręgu Warszawskiego proces przeciwko „XVI-ej komendzie NSZ“, która dopuszczała się zbrodni na terenie Lubelskiego i C.O.P.

Proces ten wyświetli sprawę mordu masowego, dokonanego na ludności we wsi Wierzchowiny.

Według aktu oskarżenia i protokołu Komisji Ministerialnej zamordowano wówczas 196 osób.

Niezależnie od tego proces zajmie się wyjaśnieniem niezliczonej ilości napadów rabunkowych na wieś i instytucje państwowe.

W procesie znajdzie odzwierciedlenie poważna liczba mordów kapturowych i zbrodniczych zamachów na Urzędy Bezpieczeństwa, Milicję, Wojsko oraz oddziały Armii Czerwonej. Proces odsłoni również całą ohydę „ideologii“ NSZ, stano-

trzymano dużą ilość osób, większość których bezsprzecznie brała udział w napadach.

Akcja przeciwpowodziowa

WARSZAWA, 14.2. (PAP). W porozumieniu z Ministerstwami: Administracji Publicznej, Komunikacji, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Obrony Narodowej, zostały utworzone Wojewódzkie i Powiatowe Komitety Przeciwpowodziowe. Na czele Woj. Komitetów stoją ob. wojewodowie, na czele powiatowych — ob. starostowie.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych bierze udział w akcji przeciwpowodziowej przez swoje organa podwładne w terenie tj. przez Wydziały Wodno-Melioracyjne Wojewódzkich Urzędów Ziemskich i Urzędy Wodno-Melioracyjne.

Naczelnym zadaniem organów Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych jest obrona walów przeciwpowodziowych rzek Wisły, Odry i ich dopływów.

—000—

„Czytelnik“ ma własną agencję

W najbliższych dniach rozpocznie swą działalność nowa agencja zespołu czasopism „Czytelnik“. Agencja nosić będzie nazwę API (Agencja prasowo-informacyjna).

Stan świadczeń rzeczowych w zbożu do dnia 5 lutego

Według danych Min. Aproprowizacji i Handlu w dniach 1—5 bm. zebrano w całym kraju 13.765,2 ton zboża. Ogólna ilość dostarczonego zboża podniosła się procentowo o 0,3 proc. — z 43,6 proc. na 44,4 proc.

W tym okresie poszczególne województwa dostarczyły: woj. pomorskie — 5.097,3 ton, poznańskie — 4.055,7 ton, łódzkie — 878,3 t, krakowskie — 393 t, lubelskie — 877,3 t, łódzkie — 579,5 t, śląsko-dąbrowskie — 421,3 t, gdańskie — 304,7 t, warszawskie — 172,3 t, rzeszowskie — 113 t, białostockie — 29,3 t — z terenów starych.

Ziemie Odzyskane: woj. śląsko-opskie 427,3 ton i gdańskie (powiaty nowoprzyłączone) — 114,7 t. Ogółem 13.765,2 t.

Ogółem do dnia 5 lutego br. wpłynęło ze świadczeń rzeczowych 563.924 t zboża, tj. 44,4 proc. planu rocznego. (PAP)

sko-dąbrowskim przystąpiły do organizowania brygad robotniczych, które pomagać będą chłopom w akcji skłaniania świadczeń rzeczowych oraz w rozprowadzaniu w terenie artykułów przemysłowych.

Akcja brygad robotniczych jest skoordynowana z działalnością Samopomocy Chłopskiej.

Stalin, Mołotow, Wyszyński delegatami do Rady Najwyższej

MOSKWA, 14.2. (Tass). Centralna Komisja Wyborcza opublikowała dziś wyniki wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Dane wykazują, że wszyscy delegaci, wybrani do Rady Związku i Rady Narodowości, z których składa się Rada Najwyższa ZSRR, są kandydatami bloku komunistów i bez-

partyjnych. Na liście delegatów czytamy nazwiska: generalissimusa Stalina, komisarza spraw zagranicznych Mołotowa, wicekomisarza Wyszyńskiego, marszałków Timoszenki i Woroszyłowa, prezesa Akademii Nauk ZSRR Wawilowa, pisarza Tichonowa i Simonowa, Wandy Wasilewskiej i innych.

Lamach straceńców

(Le Be) Nieznani sprawcy spod wiadomego znaku wysadzili w powietrze pomnik ku czci żołnierzy Czerwonej Armii, poległych w walce o oswobodzenie Polski. Pomnik wystawilo społeczeństwo łódzkie. Ale sprawa ta nie zaczęła się w Łodzi 11 bm., lecz w Środkowej Azji, w Uzbekistanie, w Tadżykistanie, w Kirgizji parę lat temu, w czasie, gdy armia niemiecka zagrażała jednemu z najważniejszych punktów strategicznych Rosji Radzieckiej — Stalingradowi. Wówczas, gdy polska armia sformowana na podstawie umowy z rządu gen. Sikorskiego z rządem radzieckim miała ruszyć w bój ramię przy ramieniu z Czerwoną Armią, głównodowodzący polskimi siłami zbrojnymi w Rosji Radzieckiej gen. Anders, opuścił Rosję i wyprowadził polskiego żołnierza, który powinien był walczyć w myśl wymienionej umowy razem z Czerwoną Armią na froncie niemiecko-radzieckim, do Iranu. Gen. Anders i jego oficerowie nie wyobrażali sobie innego rozwoju wypadków, jak przypiętowanie klęskę Rosji i zwycięstwem hitlerystów. Stawiali oni przeciwko Rosji Radzieckiej i oczekiwali zbawienia od sił wstecznicwa międzynarodowego, którego koncepcja rozwiązania katastrofy dziejowej była absurdalnym zwycięstwem nad hitlerystami po pogrzebie Rosji Sowietkiej. Przez Iran chciał Anders i jego sztab wrócić do Polski obszarniczej, do Polski półfeudalizmu, do Polski sanacyjnej. „Dwójka“ oczyściła szeregi armii Andersa z wszystkich tych elementów, które sprzeciwiały się polityce Sikorskiego, przeciwko racji prawdziwych interesów narodowych. W kierowniczych kołach zostali dwójkarze, stronnicy sanacji, zwolennicy Polski obszarniczo-kartelowej.

Na terenie Związku Radzieckiego powstała nowa armia, armia demokracji polskiej. Ideologia tych bojowników była zrozumiała i prosta: droga do Polski — do Polski wyzwolonej spod okupacji hitlerowskiej i od ideologii antyludowej prowadził przez pola bitwy na Białorusi i Ukrainie, prowadził przez wał trupów niemieckich na froncie niemiecko-radzieckim. Armia ta poszła w bój razem z żołnierzem radzieckim, w bój, przygotowana dzięki pomocy radzieckiej, zaopatrzona w sprzęt radziecki, wyszkolona przez instruktorów radzieckich. I ta armia polska zwyciężyła razem z żołnierzem radzieckim, wyzwalała miasto za miastem, sforsowała Bug i Wisłę, wyzwoliła jako część składową radzieckiego frontu białoruskiego Warszawę i zatknęła pod przewodnictwem Armii Czerwonej zwycięski sztandar biało-czerwony na gruzach Berlina.

Zwycięstwo demokratycznego żołnierza polskiego było przygotowane przez politykę polskiej demokracji, politykę PKWN — przymierza polsko-radzieckiego. Działali tysiące żołnierzy radzieckich oddało swoje życie dla wyzwolenia Polski, sojusznika Związku Radzieckiego przeciwko hitlerystom. Nastąpiła nie tylko klęska hitlerystów, lecz też klęska moskalfobii. Nastąpiło odrodzenie właściwej polskiej orientacji, antyniemieckiej i proslawiańskiej, odrodzenie ducha Grunwaldu, przymierza powstańców z dekabrystami, odrodzenie ducha buntowników przeciwko niewoli narodowej i społecznej caratu, powstało naturalne przymierze przeciw odwiecznej groźbie germańskiej.

Bojownikom radzieckim, którzy polegali w walce o wyzwolenie Polski spod jarzma wspólnego wroga, wystawilo społeczeństwo łódzkie pomnik. Pomnik braterstwa broni i sojuszu polsko-radzieckiego, sojuszu antyniemieckiego, antyfaszystowskiego.

Agenci Andersa, stronnicy Polski półfeudalnej, Polski karteli i Polski sanacji, wysadzili pomnik ten w powietrze. Tuzin bojówkarzy przeciwko interesom Narodu, dziesiątek i sto tuzinów bojówkarzy przeciwko oświadczeniom polskiej histo-

Sytuacja żywnościowa świata

tematem obrad Generalnego Zgromadzenia O. N. Z.

St. Zjednoczone uczynią wszystko, by „wojna z głodem“ została wygrana

LONDYN, 14.2. Na środowym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia został zatwierdzony preliminarz budżetowy na rok 1946, wynoszący 22 miliony dolarów. Jednocześnie upoważniono generalnego sekretarza do rozpoczęcia pertraktacji z rządem Stanów Zjednoczonych w celu ustalenia warunków dla pracy ONZ w Ameryce.

Państwa, należące do ONZ, wyraziły zgodę na zwolnienie swoich obywateli, którzy zostaną urzędnikami ONZ, od obowiązków służby wojskowej i płacenia podatków. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych oświadczył, iż umowa ta musi być zatwierdzona przez Kongres.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii, prokurator generalny sir Hartley Showcross zalecił stworzenie specjalnych stacji nadawczych dla ONZ.

Na popołudniowym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ przemawiał brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin, ostrzegając świat przed głodem.

KADY GRAM ŻYWNOSCI MUSI BYĆ ZUŻYTY

Minister Bevin przedstawił Generalnemu Zgromadzeniu rezolucję 5 mocarstw — Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Francji i Chin — wzywającą rządy wszystkich państw do podjęcia energicznych kroków dla zastoso-

przy wspólnych wysiłkach wszystkich Narodów Zjednoczonych uda się uniknąć katastrofy. Nie tylko każda tona, ale każdy gram żywności musi być zużyty. Nie wolno nam nie zmarnować. Czyż nie lepiej być pewnym utrzymania się przy życiu przy skromnym odżywieniu, niż dogadzać sobie, nie wiedząc, co może nas czekać jutro? Natura odmówiła nam deszczu i zmniejszyła zbiory. Wydaje się prawie, jak gdyby natura chciała ukarać nas za naszą głupotę i ciągłą niezgodę“.

STANOWISKO AMERYKI

W imieniu Stanów Zjednoczonych delegat amerykański Stettinius zapewnił świat, iż Ameryka zastosuje się z całego serca do wszelkich zarządzeń, które okażą się konieczne dla „wygrania wojny z głodem“. „Niedopuszczenie do głodu jest sprawą o wiele ważniejszą, niż wszystkie drobne konflikty interesów narodowych i zagadnienia polityczne, które zostały wniesione na forum Generalnego Zgromadzenia lub Rady Bezpieczeństwa — oświadczył Stettinius. — Trudno jest utrzymać pokój i wolność wśród głodnych ludzi, niezależnie od tego, czy oni są mieszkańcami Grecji, Indonezji, Iranu czy innego państwa“.

REZOLUCJA

UCZONYCH AMERYKAŃSKICH

LONDYN, 14.2. (PAP). Agencja Reutersa donosi, iż delegatom na Generalne Zgromadzenie ONZ została wręczona rezolucja podpisana przez tysiąc uczonych amerykańskich ze słynnym fizykiem drem Einsteinem i badaczem nad energią atomową sir Josephem Rushem na czele. Rezolucja domaga się, aby Generalne Zgromadzenie ONZ objęło funkcje Rady Bezpieczeństwa, ta ostatnia zaś została przekształcona w komitet wykonawczy, tworzący rodzaj nadrzędnego rządu światowego.

Wielka wygrana

pierwszego dnia ciągnięcia 2-ej klasy

zł. 50,000

padła na los Nr. 39,462

sprzedany przez tutejszą znaną ze szczęścia kolekturę

MORAJNEGO

Krakowskie Przedmieście 29.

Kolektura MORAJNEGO — to źródło szczęścia.

666

Z procesu w Norymberdze

Plan „Felix“ przewidywał zajęcie Gibraltaru

przy pomocy Hiszpanii

Niemcy mszcząc się za klęskę przystąpili do zupełnej eksterminacji jeńców radzieckich

NORYMBERGA, 14.2. (PAP). Na środowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału do spraw przestępstw wojennych w Norymberdze prokurator radziecki Zoria udowodnił, iż sztab marynarki niemieckiej zamierzał przy pomocy Hiszpanii zająć Gibraltaru. W lipcu 1941 r. wszyscy dowódcy armii na froncie wschodnim otrzymali pisemno niemieckiego sztabu morskiego, które stwierdza, iż Hitler zakomunikował plan swoich dalszych zamierzeń wojennych po zakończeniu kampanii na wschodzie Europy. „Jednym z pierwszych warunków — czytamy w planie — jest wzmocnienie sił zbrojnych w północnej Afryce w celu umożliwienia zdobycia Tobruku. Aby transporty z wojskiem mogły spokojnie przebiegać bombardowanie Malty. O ile pogoda będzie sprzyjała, atak na Tobruk rozpocznie się w połowie września. Przy pomocy Hiszpanii zostanie jeszcze w r. 1941 wykonany tzw. plan „Felix“ — zajęcie Gibraltaru.

Jeżeli po zwycięskim zakończeniu woj-

ny na wschodzie Turcja przyłączy się do nas, atak na Syrię i Palestynę w kierunku na Egipt będzie można rozpocząć już po krótkich przygotowaniach 85-dniowych. Zajmiemy przełęcze na Kaukazie i usprawnimy transport w Anatolii i Turcji. Jeżeli po klęsce Związku Radzieckiego Turcja nie stanie po naszej stronie, to atak przez Anatolii w kierunku południowym zostanie przeprowadzony wbrew jej woli. Po zajęciu Tobruku zaatakujemy Egipt od strony Cyrenajki. Atak rozpocznie się najwcześniej pod koniec 1941 lub na początku 1942 r. O ile załamanie się Związku Radzieckiego stworzy konieczne warunki, wojska zmotoryzowane uderzą poprzez kraj Zakaukaski w kierunku zatoki Perskiej, Iranu, Syrii i Egiptu. Z powodu warunków klimatycznych atak będzie można rozpocząć dopiero na początku 1942 r.“

Prokurator Zoria oświadczył, iż dokument ten wskazuje, czego mogliby dokonać faszystowscy zamachowcy, gdyby nie zostali powstrzymani przez Czerwoną Armię. „Czerwona Armia — powiedział prokurator — nie tylko oparła się agresji niemieck-

kiej i zatrzymała napór faszystowski, lecz wspólnie z armiami sojuszniczymi doprowadziła do zupełnej katastrofy Niemiec hitlerowskich i do tego, iż tu przed nami siedzą na ławie oskarżonych faszystowscy przestępcy wojenni“.

Następnie prokurator płk Pokrowski omawia traktowanie radzieckich jeńców wojennych. Odczytuje on raport komisarza ludowego spraw zagranicznych Molotowa, stwierdzający, iż żołnierze Czerwonej Armii byli poddawani przez wojskowych niemieckich potwornym torturom.

Przedstawiciel oskarżenia odczytuje wiadomość, ogłoszoną przez komisarza Molotowa w kwietniu 1942 r., stwierdzającą, że aby zemścić się za poniesione klęski, armia niemiecka przystąpiła do zupełnej eksterminacji jeńców radzieckich. Oskarżenia przysłuchują się bez wzruszenia mrozącym krew w żyłach szczegółom, podawanym przez prokuratora o odnalezieniu trupów storturowanych lub też spalonych żołnierzy Czerwonej Armii na całym rozległym froncie od Oceanu Północnego do Morza Czarnego.

16. II. 1946 r.

ZABAWA TANECZNA

Restauracja „WISŁA“

Pod Zarządem Lubelskiej Spółdzielni Spożywców ma zaszczyt prosić Szanownych Obywateli m. Lublina na Tradycyjną Sobótkę Karnawałową dnia 16. II. 1946 r.

Ceny niskie
Orkiestra doborowa

Początek o godzinie 21.
Wstęp 50 zł.

673

Kulisy działalności band dywersyjnych w Polsce

Scisła łączność ze sztabami reakcyjnej emigracji Wywiad z min. Bezpieczeństwa Publicznego ob. St. Radkiewiczem

Minister Bezpieczeństwa Publicznego ob. Radkiewicz udzielił korespondentowi PAPP odpowiedzi na szereg pytań w sprawie istotnego dla aktów terroru politycznego w Polsce.

— Co ob. Minister sądzi o wystąpieniach niektórych polityków i publicystów zagranicznych na temat aktów terroru politycznego w Polsce?

— Ostatnie wystąpienia niektórych polityków i publicystów zagranicznych na temat aktów terroru w Polsce, będących dziełem poszczególnych band, działających w kraju, nie grzeszą bezstronnością, ani ścisłością.

SZTAB LONDYŃSKI I „WIN“

— Co Ministerstwu wiadomo o ośrodkach dywersyjnych, które inspirowały działalność terrorystyczną w Polsce?

— Są wszelkie podstawy do twierdzenia, że istnieje ścisła łączność między sprawcami czynów zbrodniczych, a sztabami emigracji polskiej — sztabem głównym „polskich sił zbrojnych” w Londynie i sztabem Andersa. Oto niektóre fakty:

Związek między sztabem londyńskim i bandami organizacji „WIN” (Wolność i Niezawisłość) ustalono ponad wszelką wątpliwość w szeregu wypadków. Ustalono to np. jeśli idzie o bandę „Orlika”, czyli, jak brzmi jego właściwe nazwisko — Bernawka Mariana. Jako skoczek spadochronowy został on tutaj przysłany z Anglii za czasów okupacji. W r. 1943 Orlik wyprowadził większą ilość Żydów pod pretekstem wywieżenia ich za granicę i uratowania ich w ten sposób przed okupantem. W istocie wymarował on wszystkich i ograbił z kosztowności. W ciągu ostatniego roku banda Orlika dokonała szeregu zabójstw; m. in. zamordowała wójtę gminy Tarpjany — Ożoga Wacława, kolejarzy z Dębina — Ledwołsza Józefa, Flisa Józefa, Pusole Wacława, Jakubłaka Jana, mieszkańca wsi Mała Kłoda — Gaję Stanisława i wielu innych obywateli.

Banda Orlika, jako część składowa organizacji „WIN” podlegała bezpośrednio Golebiowskiemu Stefanowi (pseudonim „Ster”), wysłannikowi sztabu londyńskiego, komendantowi organizacji „WIN” na okręg lubelski. Temu „Sterowi” podlegał też sztab w okręgu siedleckim „Korwin”, który dnia 24 stycznia r. zamordował kierownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łukowie oraz dwóch wartowników i ma na swoim sumieniu kilkanaście mordów, dokonanych na ludności cywilnej.

Charakterystycznym jest, że kierownicy tych band nie są tylko wysłannikami ostatecznego oddziału sztabu głównego w Londynie, który zajmuje się sprawami krajowymi, na czele którego stoi gen. Kopański, ale, że do ostatniej chwili utrzymywali ścisłą łączność z tym sztabem i otrzymywali dokładne rozkazy od generałów Kopańskiego i Pełczyńskiego, płk. Utnika, płk. Nowickiego, płk. Hartmana i innych, którzy do dziś dnia znajdują się na terytorium angielskim.

Jednym z kurlerów tego sztabu okazał się, aresztowany przez organy bezpieczeństwa, mjr Szewczyk Piotr (pseudonim „Piter” i „Czer”). Szewczyk wyjechał z Polski do Londynu w końcu sierpnia 1945 r. i wrócił do Polski w pierwszej połowie października 1945 r. Drugim kurlerem był kpt. Antoszewicz (pseudonim „Iwo”), który przybył z Anglii do Polski w pierwszej połowie października 1945 r., po podróży, która trwała 4 tygodnie. Takim kurlerem był również Michał Żuralski (pseudonim „Majewski”), który przybył do Polski w początkach września 1945 r. oraz inni, którzy z polecenia panów z Londynu przywozili szczegółowe rozkazy, zmierzające do wzmożenia fali terroru w Polsce.

Wszyscy ci oficerowie przyjeżdżali w mundurach angielskich, a niektórzy byli

zaopatrzeni w dokumenty angielskie, jak np. Szewczyk.

Minister okazał oryginalny dokument angielski, z którym Szewczyk przybył do Polski.

SZTAB ANDERSA I N.S.Z.

— Jakże są jeszcze tute ośrodki akcji terrorystycznej?

— W walce z demokracją polską, najbardziej rozgągniętą zbrodniczą akcją prowadzą N.S.Z., których ośrodkiem dywersyjnym jest sztab Andersa. Dokładnie zostanie to ujawnione podczas najbliższych procesów dowódców NSZ w Polsce. Oto niektóre przykłady działalności band NSZ.

Wchodząca w skład NSZ banda „Otto” zamordowała w powiecie keptawskim 5 funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, żonę jednego z pracowników bezpieczeństwa — Wesółską i dwoje małych dzieci. Ta sama banda zamordowała w wigilię Bożego Narodzenia starostę powiatowego w Wleńsku — Sienkiewicza, przy czym mordercy przybyli do mieszkańca zamordowanego w przebraniach koledników. Sprawcy tego morderstwa zostali ujęci. Sam dowódca bandy „Otto” w tych dniach zginął w walce z oddziałami wojskowymi, ścigającymi terrorystów. Druga banda NSZ, mianowicie banda „Burego” dokonała niedawno napaści na pięć wsi w wojew. lubelskim i po bestialsku wymordowała wielu mieszkańców. (W międzyczasie 12 członków tej bandy z jej herybtem na czele zostało ujętych — Red.).

Obie te bandy wypełniały rozkazy emisariuszy Andersa. Były one również w kontakcie z NSZ-owcami — gestapowką bandą „Bohuna”, trzy Brygadą Świętokrzyską, Dąbrowską („Henryk”), który kierował akcją mordowania ludności polskiej w

Wierchowinach i któremu udało się zbiec, jest obecnie szefem sztabu brygady „Bohuna” i znajduje się w chwili obecnej w sztabie pod Norymbergą. Rola jego będzie szczególnie wyświetlona na procesie publicznym grupy bandytów PAS (Pogotowie Akcji Specjalnej), który rozpocznie się w Warszawie, dnia 14 lutego. Już te fakty potwierdzają słuszność tezy ministra Rzymowskiego, że ośrodek dywersyjny akcji terrorystycznej znajdują się za granicą, na terenach podległych W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Ministerstwo rozporządza szerogiem zdjęć i odbitek dokumentów, potwierdzających powyższe wywody, które zostały przedstawione przedstawicielom prasy zagranicznej na niedawno odbytej konferencji prasowej. Dziennikarze zagraniczni mieli możliwość zapoznania się z zdjęciami, instrukcjami, rozkazami i sprawozdaniami podziemnych band. Należy zaznaczyć, że szczytowane dyrektywy, przesyłane z zagranicy mają charakter wywiadowczy.

METODY DZIAŁANIA

— Co ob. minister może powiedzieć o metodach działania wysłanników londyńskich?

— Wśród dokumentów, będących w rozporządzeniu Ministerstwa znajdują się dokumenty, wymownie charakteryzujące metody działania terrorystów. Jednym z takich dokumentów jest legitymacja służbowa funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego Dmitroca Michała, pracownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim, zamordowanego przez bandytów. Dokumentem tym posługiwał się wysłannik londyński „Ster”. Bandy dywersyjne stosują me-

tody prowokacji politycznej, występują często w mundurach Wojska Polskiego lub Armii Czerwonej, posługując się zrabowanymi dokumentami, robią wszystko, by odwrócić uwagę od właściwych sprawców i rzucić cień na organa bezpieczeństwa, Wojsko Polskie i sojuszniczą Armię Czerwoną.

AKCJA PACYFIKACYJNA

— Co zostało zrobione w dziedzinie pacyfikacji stosunków politycznych w kraju?

— Rząd Jedności Narodowej, a jeszcze wcześniej Rząd Tymczasowy przeprowadził wielką pracę polityczną w kierunku pacyfikacji stosunków w kraju. W ogłoszonej amnestii zapewniono bezkarność wszystkim tym, którzy ujawnią się dobrowolnie. Wynik tej polityki, zapoczątkowanej w czarowni, a trwającej aż do listopada ub. r., był bardzo pozytywny. Ujawniło się ponad 40.000 osób. Przekazano władzom znaczną ilość broni. Wszyscy uczyli ludzkie teraz normalnie, spokojnie pracują wraz z całym narodem nad odbudową kraju. Ci, którzy się nie ujawnili — to są jednostki w znacznej swej większości zdemoralizowane. Właśnie z usług tych ludzi korzystają emisariusze panów Andersów, Kopańskich i innych. Nimi właśnie posługują się w niecznej robocie przeciwko obywateli demokracji.

Rząd Jedności Narodowej wszystko uczynił, ażeby stosunki w kraju spacyfikować, ale na przeszkodzie pełnej pacyfikacji stoją przede wszystkim sztaby Andersów, Kopańskich i innych, które znalazły przytułek za granicą i stamtąd inspirowały wrogą działalność w kraju. Nadsyłają tutaj nie tylko dziesiątki swych emisariuszy, ale i ogromne sumy pieniężne w dolarach i funtach szterlingach. W swej walce przeciw demokracji łączą się z elementami promiennymi i niemieckimi, jak również z bandami faszystów ukraińskich.

Wielką przysługę narodowi polskiemu i demokracji polskiej, wielką przysługę sprawie pokoju i bezpieczeństwa oddadzą ci, którzy przetrną zbrodniczą działalność sztabów Andersa, Kopańskiego i Pełczyńskiego. Jeżeli zaś ktoś, korzystając z fałszywych, tendencyjnych informacji właśnie tych panów, rusza podejrzenie na aparat Bezpieczeństwa Publicznego, który zbiera tyle dowodów ofiarności w obronie demokracji, chociażby w postaci 1.427 zamordowanych przez bandytów najlepszych swych funkcjonariuszy, to musi stwierdzić, że miła się z prawdą i wyraża wielką żalzywdę tym ludziom, jak również całej demokracji polskiej.

ROZMIARY AKCJI TERRORYSTYCZNEJ

O rozmiarach akcji terrorystycznej można sądzić z następujących cyfr. Próca 1.427 zamordowanych pracowników Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji, zabitych zostało ok. 2 tys. przedstawicieli partii demokratycznych. Wśród zamordowanych znajdują się działacze PPR, PPS, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i około 10 członków Polskiego Stronnictwa Ludowego. W stosunku do aresztowanych bandytów zapadają normalne wyroki sądowe w postępowaniu sądowym.

Jeśli idzie o udział Niemców w akcji terrorystycznej, to na Śląsku zaobserwowano działalność grup organizacyjnych „Wehrwolf” — Wilkołaków. W południowo-wschodniej części kraju dopuszczają się aktów bandytyzmu resztki faszystów ukraińskich z byłej dywizji SS-Galizien.

Na zakończenie minister podkreślił raz jeszcze, że spodziewa się, iż rządy w krajach sojuszniczych i opinia publiczna, przyczynią się do jak najszybszego zlikwidowania zagranicznych ośrodków dywersyjnych bandytyzmu i dywersji w Polsce, co przyspieszy powrót do normalnych stosunków powojennych całkowitego bezpieczeństwa wszystkich obywateli i ułatwi budowę demokratycznego Państwa Polskiego.

**W najbliższym czasie ukaze się nakładem
Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK” powojenna nowość:**

T. Hołuj

PRÓBA OGNI

Cena zł. 140.

Z najnowszej twórczości literackiej ukazały się dotychczas:

Andrzejewski J. — Noc, opowiadania	zł. 140
Gojawczyńska — Krata, powieść	85
Milosz Cz. — Ocalenie	170
Nowicki A. — Podróż do Ziemi Świętej	25
Przyboś J. — Miejsce na ziemi	95
Szmaglewska S. — Dymy nad Birkenau	140

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 162

Wzmożona akcja repatriacyjna z ZSRR

Przybyła z Moskwy delegacja Związku Patriotów Polskich, przeprowadziła w Centralnym Zarządzie PUR-u w Łodzi rozmowy na temat usprawnienia przebiegu repatriacji ze wschodu i osiedlenia repatriantów. Pierwszym miesiącem wzmożonej akcji repatriacyjnej ze wschodu jest luty. W tym czasie jak informuje przewodniczący delegacji ZPP, przybędzie z ZSRR około 401.000 osób. Będą to Polacy z Ukrainy, północnego Kazachstanu i Uralu. W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd dwóch pierwszych polskich do-

mów dziecięcych z Zagorska i Czkałowska spod Moskwy. Transportami dzieci zajmie się Ministerstwo Oświaty, które przygotowuje dla przybyłych pomieszczenia w nowych dzielnicach. Polacy powracający do kraju są na miejscu zaopatrywani w żywność, odzież i obuwie. Z darów UNRRA, które Rząd Polski przekazał na pomoc dla uchodźców, przydzielono na osobę 3,5—7 kg żywności składającej się z konserw rybnych, mleka skondensowanego i grochu; oraz pewne ilości odzieży. Władze radzieckie ze swej strony przekazały dla repatriantów Polaków pewne ilości obuwia i odzieży, a różne organizacje radzieckie dostarczają jadącym żywność po cenach urzędowych. Poza tym bufety kolejowe na stacjach w ZSRR przyrządy dostarczyć repatriantom gorących obiadów, a radzieckie władze kolejowe, które przewożą repatriantów bezpłatnie, zaopatrują wagony w piecyki i węgiel.

Przejazd transportów w kraju będzie również usprawniony przez PUR, który oprócz wydania wszystkim swym placówkom terenowym specjalnych zarządzeń, mających na celu przyspieszenie przejazdu i otoczenie repatriantów opieką, wysłał na główne szlaki przejazdu transportów do stacji przyjeżdż w Przemyślu i Chełmie specjalnych delegatów Centrali. Delegaci będą czuwać nad przebiegiem akcji repatriacyjnej i nad opieką nad repatriantami. Wszystkie przygotowania do przyjęcia naszych rodaków z ZSRR są już przeprowadzone.

Dostawy żywnościowe UNRRA

Do dnia 1 grudnia ub. r. przybyło do Gdańska i Gdyni z darami UNRRA 60 statków, tj. 20 statków miesięcznie. W grudniu stwierdzić można było już znaczny postęp w tym kierunku, nadeszło bowiem w tym miesiącu 37 statków. Łącznie do 1 stycznia br. nadeszło ogółem 97 statków o pojemności 193.729 ton. Jeśli chodzi o szybkie wyładowywanie nadchodzących statków, to wykazuje ona stały wzrost, czego dowodem jest fakt, że do 1 grudnia wyładowano przeciętnie po 1.537 ton na dobę, a w grudniu cyfra ta wzrosła do 2.579 ton. Z wyżej wymienionej ilości skierowano do 1 stycznia br. do magazynów wojewódzkich 127.783 tony ładunku w postaci żywności, artykułów odzieżowych oraz innych niezbędnych dla odbudowy gospo-

darczej kraju artykułów, jak: narzędzia, maszyny, surowce, nawozy, nasiona etc. Dostawy żywności w tych transportach stanowiły 62,3 proc.

Dostawy żywności UNRRA, aczkolwiek są niewątpliwie dużą pomocą w zaopatrzeniu ludności pracującej, ze względu jednak na ich szczerpe rozmiary w stosunku do naszych potrzeb, nie rozwiązują zagadnienia aprowizacji kraju. Tyszące UNRRA np. pokrywają zaledwie 3 proc. zapotrzebowania, czekolada 2 proc., konserwy — 20 proc., mleko w proszku — 40 proc. etc. Wyjątek stanowi herbata, która pokrywa 100 proc. zapotrzebowania i kawa ziarnista, której zapasy umożliwiły pokrycie 50 proc. zapotrzebowania. (PAP)

Uwaga Prenumeratorzy!!!

Podajemy do wiadomości, że prenumerata winna być opłacona najpóźniej do dnia 20 każdego miesiąca na miesiąc następny. Po tym terminie wysyłkę czasopism wstrzymujemy. 300

Pomoc szwajcarska dla Polski

Szwajcarska organizacja pomocy ofiarom wojny „Don Suisse” przekazała w dniu 12 bm. do rozdania bezpłatnego i natychmiastowego organizacjom „Caritas”, R.T. P.D. i C.K.O.S.: 1.560 kurtek wiatrowek, 4.698 par rękawiczek brezentowych, 2.585 furazerek, 8.000 par skarpetek wełnianych, 3.422 par spodni sukiennych, 7.400 szali wełnianych, 7.525 czapek wełnianych, 530 wełnianych koszulek, 6.100 kalesonów wełnianych oraz 3.222 chustki do nosa. Nadtę „Caritas” otrzymał dodatkowo 513 par rękawiczek wełnianych. (PAP)

Królik austriacki i chwasty

(Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej“)

Wiedeń, w lutym.

Do licznych kłopotów rządu dr Leopolda Figla — a nie brak ich dziś w Austrii z wielkim trudem dźwigającej się ku odmiennej gruntownie przyszłości — przybył jeszcze jeden: arcyksiążę Otto, jego bracia Ludwik i Rudolf, ich pobyt nawpół jawny, nawpół zakonspirowany, sygnalizowany raz na terytorium Tyrolu, kiedy indziej gdzieś niedaleko Wiednia. Powódź sprzecznych wiadomości krąży wśród ludności, a do ogólnego zamętu nie mało przyczyniają się goniące za sensacją relacje zagranicznych dziennikarzy i agencji prasowych.

ROZMOWY ARCYKSIĘCIA OTTONA

Zaczął się od tego, iż w połowie stycznia korespondent Reutera, w depeszy z Berna szwajcarskiego, doniósł, że arcyksiążę Otto, pretendent do tronu Habsburgów, odbył w Innsbrucku, stolicy Tyrolu, znajdującej się w strefie okupacji francuskiej, ważną konferencję z przywódcami monarchistów austriackich, odgrywających dużą rolę w Partii Katolickiej i w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych. Korespondent ze swojej strony zaznacza, iż „w powszechnym przekonaniu na pobyt w Innsbrucku pretendenta oraz jego braci władze francuskie wyraziły swą zgodę, oraz że pilnie śledzą one przebieg rozmów prowadzonych przez arcyksięcia Ottona“.

OSWIADCZENIE MINISTERSTWA

W odpowiedzi na tę wiadomość, która rozbiegła się po całym świecie, budząc sensację, a która w znacznym stopniu zaniepokoiła austriacką opinię publiczną, ministerstwo spraw wewnętrznych w Wiedniu ogłosiło specjalne oświadczenie, potwierdzające nie tylko fakt przybycia pretendenta do Innsbrucka, lecz nawet wskazało hotel „Kreid“ jako jego kwatery. Komunikat zapewnia, iż władze przedsięwzięły niezbędne środki.

Od tej chwili w wiadomościach, związanych z pobytami arcyksięcia i jego „konferencjami“, zapanował kompletny chaos. Oczekiwano powszechnie, iż rząd dr Figla wyda Ottonowi rozkaz niezwłocznego opuszczenia terytorium Austrii, tym bardziej, iż kiedy w okresie sprawowania władzy przez dr Karola Reinera, rozeszły się pogłoski o zamierzonym przybyciu arcyksięcia, podobne zarządzenie, wzbraniające pretendenta powrotu, zostało wydane. Zresztą nie zachodzi nawet potrzeba ponownego wydawania takiego zakazu, gdyż od 1919 r. moc obowiązującą posiada prawo skazujące Habsburgów na banicję.

„RADOSNA“ NOWINA

Fikantnym szczegółem, towarzyszącym obecnemu ujawnieniu się Ottona w Innsbrucku jest ukazanie się w ogromnych ilo-

ściach — na parę dni przed depeszą Reutera — ulotek, zapowiadających tę „radosną“ nowinę głodnym i marzącym wiedeńczykom. Ulotki podpisał: „Verein Reichsbund der Oesterreiche“, oficjalnie rozwiązany związek monarchistów, którego prezesem był i jest Schumacher, „hamiennik“ Tyrolu, sprawujący dziś jeszcze odpowiedzialne funkcje w rzekomo odhienryzowanej administracji.

AUTORZY ULOTKI

Ulotki krążyły przed i po przyjęciu pretendenta, zdumiona ludność nie mogła zrozumieć tej zagadkowej tolerancji, aż wreszcie tajemnicę rozwikłała wiedeńska „Arbeiterzeitung“, wskazując półem gdzieś mieści się obecnie i sztab główny monarchistów, zwolenników Ottona i autorzy ulotki. Tym razem nie dało się już ukryć, że zarówno generalny sekretarz monarchistycznej organizacji, Karl Plotscher, jak „szef propagandy“ osławiony z okresu anszlusu i współpracy z Niemcami, hr. Leopold Kunegł, byli... oficjalnymi członkami. Ludowo-katolickiego stronnictwa, posiadającego znaczny wpływ w reakcyjnych sferach austriackiego stanu urzędniczego i zamożnego włościanstwa.

„DONIOSŁE NARADY“

Kunegł i Plotscher zostali wprowadzeni aresztowani, ulotki skonfiskowane — po kompletnym ich rozkolportowaniu — ale arcyksiążę wraz z swymi braćmi i całym dworem wciąż jeszcze korzysta z „gościny“ na terytorium Austrii. Przenosi się wpraw-

Z KRAJU

NIEMCY OPUSZCZAJĄ POMORZE

BYDGOSZCZ, 14.2. Stan liczebny Niemców na obszarze całego powiatu inowrocławskiego stale się zmniejsza. W lutym ub. r. powiat inowrocławski zamieszkiwało 6.113 osób narodowości niemieckiej, w ciągu roku ubyło 4.476, tak że obecnie na tym terenie pozostało już 1.637. W najbliższym czasie pow. inowrocławski zostanie z Niemców całkowicie oczyszczony.

NOWY TRANSPORT ŻOŁNIERZY REPATRIANTÓW

GDANSK, 14.2. Do portu gdańskiego wpłynął statek „Clonamont“ przywożąc 1620 żołnierzy oraz 11 oficerów z Anglii. Następny transport żołnierzy polskich z Anglii przybędzie w najbliższych dniach do Gdańska na pokładzie statku „Empire Arabesque“.

LIKWIDACJA BANDY TERRORYSTÓW

BYDGOSZCZ, 14.2. W Bydgoszczy zlikwidowana została szajka zuchwałych bandytów, którzy występując w mundurach wojskowych lub jako funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa wymuszali od kupców bydgoskich okup.

WIELKIE AUTOKARY W WARSZAWIE

WARSZAWA, 14.2. W ramach pomocy UNRRA dla Polski przybyło do Gdańska 10 autokarów jednopiętrowych. Wczoraj z tej liczby 6 autokarów przybyło do Warszawy, 3 znajdują się jeszcze w Gdańsku, 1 w Bydgoszczy.

Autokar ma 48 miejsc siedzących, 24 na dole i 24 na górze. Niebawem po przeprowadzeniu koniecznych remontów autokary zostaną oddane do użytku mieszkańców Warszawy.

ROBOTNICZY ŁÓDZCY KORZYSTAJĄ Z WCZASÓW PRACOWNICZYCH

WARSZAWA, 14.2. Robotnicy okręgu łódzkiego korzystali w ramach akcji Funduszu Wczasów przede wszystkim z domów wypoczynkowych na terenie województwa. W Spale, Kolumnie, Grotnikach, Justynowie, wypoczywali członkowie związków zawodowych pocztowców, kolejarzy, wioźniarzy, nauczycielstwa, metalowców,

tramwajarzy, pracowników spółdzielczych, literatów i innych.

RUCH REPATRIACYJNY Z ZSRR

LUBLIN, 14.2. W styczniu przez stacje nadgraniczne w Białej Podlaskiej i Chełmie przyjechały z Rosji 3 transporty repatriantów, liczące 4.186 osób. W miesiącu lutym przyjechały dotychczas 4 transporty liczące 4.840 osób. W każdym transporcie znajduje się lekarz oraz 2 sanitariuszki.

ZJAZD WOJEWODÓW W WARSZAWIE

WARSZAWA, 14.2. Dnia 17 bm. o godz. 9 rano rozpoczęło się w Prezydium Rady Ministrów zjazd wojewodów Rzeczypospolitej w sprawie premiovej pożyczki odbudowy kraju.

W trakcie zjazdu wojewodowie będą mieli możność zapoznać się z dotychczasowymi pracami przygotowawczymi jak też otrzymają instrukcje co do sposobu i czasu powołania na administrowany przez każdego z nich terenie komitetów wojewódzkich i powiatowych do spraw premiovej pożyczki odbudowy kraju.

AMBASADOR WIELKIEJ BRYTANII PRZEKAZUJE PENICYLINĘ P.C.K.

WARSZAWA, 14.2. Dnia 13 lutego br. odbyło się w siedzibie Centralnego Zarządu Czerwonego Krzyża w Warszawie przekazanie penicyliny — daru dominium kanadyjskiego dla Polskiego Czerwonego Krzyża.

DELEGAT YMCA W WARSZAWIE

WARSZAWA, 14.2. Do Warszawy przybył wczoraj Kenneth Smith, przedstawiciel Międzynarodowego Komitetu YMCA w Nowym Jorku. Powrócił również do Warszawy w towarzystwie p. Kenneth Smith'a ob. Krasicki — delegat Polskiej YMCA, który bawił przez dwa miesiące w USA.

MANIFESTACYJNY POGRZEB OFIAR N.S.Z.

ŁUKÓW, 14.2. W Łukowie odbył się manifestacyjny pogrzeb 6 funkcjonariuszów powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, którzy zginęli w walce w czasie napadu terrorystycznego na posterunek Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łukowie.

z jednego hotelu do drugiego ale — jak to znów doniósł doskonale poinformowany Reuter — w pierwszym tygodniu lutego, w niewielkiej wiosce pod Innsbruckiem — wciąż w strefie okupacji francuskiej — odbyły się nowe „doniosłe narady“ pretendenta z przywódcami, tym razem nie tylko monarchistycznej partii, ale i innych ugrupowań politycznych.

Wielka to szkoda, że władze okupacyjne „baczenie śledzą“ przebieg tych narad. Na tle ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się Austria, sprawa tych zakulisowych rozmów nabiera szczególnego znaczenia, godnego powszechnej uwagi. Ci bowiem, którzy dziś naradzają się z pretendentem, wczoraj pertraktowali z hitlerowskimi wielkoryządcami w Austrii, ci sami przyczynili się do ułatwienia Hitlerowi „pokojowego“ podjęcia republiki austriackiej, ci sami wreszcie krwawo stłumili bunt socjalnej demokracji — jedynych obrońców niepodległości — obrócili w gruzy piękną robotniczą dzielnicę Florisdorfu.

UCHWAŁY

Przypadek sprawił, iż zmarł w tych dniach Anton Rintelen, „król Anton“, magnat, do którego prócz słynnych zakładów „Alpino-Montara“, należało pół Austrii. Był on jednym z organizatorów zamordowania Dollfusa, mordercą robotniczych rodzin w Wiedniu, jednym z najwziętszych agentów Hitlera i... zajadłym monarchistą. Rozmowom w Innsbrucku zabrakło bardzo poważnego partnera...

W mowie potocznej wiedeńczyków, bardzo często powtarza się słowo „unkraut“ — chwasty. Na myśl mają te, wciąż jeszcze liczne, zastępy wczorajszych hitlerowców, monarchistów i wszelakich reakcjonistów, którzy zachwaszczają życie republiki. Jest ich pełno w administracji, sądownictwie, szkołach, redakcjach i... pałacach biskupich. Gdy chcą korzystać z bezkarności... wyjeżdżają do Innsbrucka, do wiosek tyrolskich. Orb.

Drugi dzień ciągnięcia 2 klasy Loterii Klasowej

50.000 zł na Nr 8274.
20.000 zł na numery 7144 21473 36719 60079 66047 68460.
10.000 zł na numery 29749 47343 52679 54939.
5.000 zł na numery 2014 2944 12131 21872 24076 27944 31964 36413 37868 44306 44849 53751 63233 65612.
2.000 zł na numery 3284 4065 4434 10866 13960 14111 17831 17840 25295 26460 27605 35631 35160 35292 36691 41788 44532 45145 46660 47110 47744 49111 50111 50901 52932 57175 59554 62913 62954 64159 68045 68140.

Pamiętajmy o Pomocy Zimowej!

SURKÓW

(Reportaż ze schroniska dla ociemniałych i wadliwych)

12 km od Krasnegostawu leży wieś Surków. Już zdala widać piękne, stare drzewa parku, na którego bramie powiewa biała flaga z Czerwonym Krzyżem, „Schronisko dla ociemniałych i wadliwych wojennych“ — ta mała tabliczka, wypisana nieudolnie ołówkiem nie mówi nam nic i... mówi bardzo wiele. Wchodzimy w inny świat — mały świat ludzi, którzy stracili najważniejszy ze zmysłów — oczy. Droga prowadzi przez malowniczy zakątek: ogromne jodły nisko zwieszają swe wieczne zielone gałęzie — mijamy napół rozwalony mostek, o którym krąży legenda, że o północy ukazuje się w tym miejscu tajemnicza, biała dama i oto stajemy przed domem. Jest to właściwie coś w rodzaju starego dworu, lub małego pałacyku — dawna siedziba Tyszkiewiczów. Wchodzimy do wnętrza. Pierwszy dźwięk, który słyszemy — to muzyka. Ktoś gra na mandolinie, ktoś inny śpiewa. Pierwsza sala po-

prawej stronie — to warsztat. Uwija się w nim młody chłopiec, o jasnych oczach — instruktor ociemniałych — sam niewidomy Adolf Szyszko. Chętnie i z dumą opowiada o swej pracy i pokazuje jej owoce: ładne, równo uplecone koszyki, szcztolki do butów i czyszczenia ubrania, szcztolki do szorowania, słomianki ze sznurka. Dyrektor zakładu, p. Henryk Ruszczyk, zapoznaje nas z całokształtem zajęć. „Surków“ — to nie jest schronisko dla ociemniałych, ale szkoła, która redukuje inwalidów. Jest to jedyny tego rodzaju zakład w całej Polsce, dający dach nad głową i opiekę nieszczęśliwym inwalidom wojennym, którzy utracili wzrok w ostatniej wojnie. Inwalidzi chcą się uczyć i być pożytecznymi, to też czują się w Surkowie jak w szkole, skąd po dwóch latach wyjdą mając fach w ręku, dający im możliwość zarobkowe. Schronisko powstało w lutym 1945 r., zorganizował je

utrzymuje obecnie Polski Czerwony Krzyż. Inwalidzi, których jest w tej chwili 25, uczą się szyciarki, koszykarstwa, pieczenia chleba i słomianek, oraz czytania i pisania systemem Braille'a.

W szkole znajduje się kilka instrumentów muzycznych, które stanowią źródło rozrywki i przyjemności wychowanków. Prawie każdy z nich chce grać na jakimś instrumencie, to też ćwiczą z zapałem i ochotą. W najbliższych dniach przybędą z Łodzi maszyny trykotarskie, na których inwalidzi będą się uczyć poplatnego fachu.

Zwiedzamy teraz zakład, oprowadzani przez miłą, pełną dobroci p. Ogórkową. W kancelarii znajduje się apteczka i maszyna do pisania. Apteczka jest potrzebna nie tylko dla miejscowych pacjentów; korzysta z niej ludność wiejska Surkowa i okolicznych wiosek. Maszyna do pisania — to jeszcze jedno źródło radości niewidomych. Uczą się na niej pisać — za pomocą maszyny mogą nawiązywać korespondencję z ludźmi widzącymi. Wychowankowie zakładu — to prawie wszyscy żołnierze lub partyzanci zza Bugu, którzy pogubili swę rodzinę i nie mają nikogo bliskiego, Sur-

ków — to ich dom i rodzina. Dyrektor Ruszczyk i p. Ogórkowa potrafił stworzyć tu taką atmosferę, że wychowankowie czują się naprawdę jak w swoim rodzinnym domu. Wszyscy są „synkami“, a pani Ogórkowa — „matką rodziny“. Nie widać tu nigdzie smutnych twarzy — wszędzie panuje uśmiech i jakiś dziwny, pełen wzajemnej miłości i wyrozumienia — spokój. Wchodzimy do jednej z sal sypialnych — szereg szarych, żołnierskich łóżek — na ścianach — stare freski i malowidła, pamiętające co najmniej Królestwo Kongresowe. I te troski mają swoją legendę. Dawni właściciele pałacyku sprowadzili tu artystę-malarza Włocha, który miał ozdobić ściany. Włoch, przyzwyczajony do ciepłego klimatu swych ojczystych stron, nie czuł się dobrze w czasie estref polskiej zimy i malować nie chciał. Ale wielmożę znalazł sposób, zamysłali cudzoziemca na klucz i zmuszali do pracy. Taka jest historia starych fresków pałacyku surkowskiego. Dziś, stare freski, zczerniają i zniszczone, patrzą na innych mieszkańców pałacyku — na tych, którzy ich nie widzieli i nie zobaczą nigdy. D. Deręgowska

Niebywale zatory lodów na Wiśle

pod Kazimierzem

Życie mieszkańców 14-tu wsi zagrożone

W okolicy Kazimierza na Wiśle pomiędzy wsią Okale a Zastówki Karczmiskie w nocy na 11 bm. nadchodzący wał wodny wytworzył zator kry lodowej, spiętrzając ją do wysokości 3 metrów. Wezbrane wody Wisły wróciły korytem rzeki Chodelki, niszcząc wały ochronne i zalewając miejscowości gminy Szczekarków. Zahamowanie wody spowodowało groźną powódź, budząc poważne obawy zalania całej niziny opolskiej, jak również zniszczenia dwóch mostów na Wiśle, jednego w Puławach, a drugiego w Dęblinie.

AKCJA RATUNKOWA

NA ZAGROŻONYCH TERENACH

Po otrzymaniu pierwszych meldunków z terenów zagrożonych wyjechała pierwsza ekipa ratownicza z Lublina na czele z wojewodą lubelskim ob. Różgą. Równocześnie wysłano dwa ciężarowe samochody z żywnością dla ludności dotkniętej klęską powodzi. W dniu ub. wyjechała druga ekipa, której przewodniczył wicewojewoda Szczepański, poza tym na tereny zagrożone celem kierowania akcją ratowniczą wyjechał: delegat WRN ob. Iracki, wojewódzki komendant M. O. mjr Radecki, oraz inżynierowie z Urzędu Wodno-Melioracyjnego i Wydziału Komunikacyjnego. Wraz z nimi wyjechał przedstawiciel Dowództwa Okręgu Wojskowego. Przedwczoraj wyjechały dwa oddziały saperów, z których jeden został skierowany do Puław celem ochrony mostu, a drugi na miejsce powodzi, gdzie weźmie bezpośredni udział w akcji ratowniczej. Poza tym wysłano specjalne oddziały artylerii, których zadaniem jest rozbijanie zwalów kry.

Akcję ratowniczą utrudnia niższa temperatura, na skutek czego rozlewisko pokryło się 1 i pół centymetrową warstwą lodu, utrudniającą dopływ łodziami. Wytworzona warstwa lodu nie wytrzymuje ciężaru człowieka. Dotychczasowe straty w ludziach oraz inwentarzu żywym i martwym są nieustalone. Ludzie od dwóch dni siedzą na dachach swych domów zmarznięci i pozbawieni wyżywienia. Akcja ratownicza nie może rozwinąć się w pełni z powodu niedostatecznego sprzętu przeciwpowodziowego. Przepuszczalną liczbą ludzi dotkniętych powodzią sięga 800 tys. osób.

W Lublinie organizowana jest akcja pomocy ofiarom powodzi. Ludność dotknięta przez powódź ucierpiała najwięcej podczas wojny i niemało musiała włożyć trudu, a żeby unormować warunki swego życia, które teraz znów zostały zniszczone.

(Na miejsce wypadku „Gazeta Lubelska” wysłała specjalnego korespondenta, który będzie donosił o rozwoju sytuacji na froncie powodziowym).

W akcji na terenach zagrożonych i objętych powodzią bierze czynny udział wojsko. W dniu wczorajszym samoloty bombardowały zator lodowy na Wiśle. Do zwalczania zatoru zostały również użyte działka i moździerze. Kierującą tą akcją DOW Lublin wysłało ponadto na tereny objęte powodzią kilka kompanii wojska oraz kilkadziesiąt samochodów, które prowadzą prace ratownicze. Wojsko uruchomiło kuchnie polowe, które wydają ludności ciepłą strawę. Sytuacja na terenie objętym powodzią może być uważana za opanowaną i ulega ona stopniowej poprawie.

„Akcja specjalna” zbliża się ku końcowi

Stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 1.II br. akcja specjalna rolna winna być całkowicie zakończona do dnia 1.IV.46 r.

Towary przydzielone akcji specjalnej, które do tego terminu nie zostaną rozdzielone przez komisje rozdzielcze, oraz odebrane ze spółdzielni przez rolników, przejdą do dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji i Handlu i zostaną przeznaczone na inne cele.

Sprawa nawozów sztucznych z akcji specjalnej została uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów uregulowana odrębnie. Mianowicie, nawozy nie rozdzielone przez Komisję Rozdzielczą do dnia 1

Ze sportu

Sensacyjne zawody bokserskie

W niedzielę, 27 lutego, w sali Domu Żołnierza o godz. 11-ej odbędą się międzymiastowe zawody bokserskie: WKS „Lublinianka” — KS ZWM „Zryw” (Bydgoszcz). Drużyna bydgoska przyjeżdża w najbliżej składzie, ze wszystkimi zawodnikami, wyznaczonymi do reprezentacji ZWM na mecz z Moskwą.

W ramach zawodów dojdzie do niezwykle interesujących spotkań: w wadze muszej Kordaś będzie walczył z mistrzem Pomorza — Borowiczem, który stoczył już ponad 200 walk. W w. koguciej Baran zmierzy swe siły z reprezentantem Polski Józwiakiem. Walka ta może poważnie wpłynąć na decyzje kapitana sportowego Polskiego Związku Bokserskiego przy ewentualnym ustalaniu reprezentacji Polski. W w. piórkowej spotkają się znów na lubelskim ringu starzy rywale: Chojna i Zalewski. W związku z tym dochodzi do wysokiach nawet zakładów między mieszkańcami Lubartowskiej, gdzie ohydliwej bokserzy cieszą się sympatią i popularnością. Walka w w. lekkiej Siemion II z Rinkem będzie walczeniem dwu wybitnych techników. Rink po powrocie z Oświęcimia doszedł już do pełnej formy, o czym świadczą zwycięstwa nad reprezentantami z Poznania, Warszawy i Śląska. Siemion II zaznaczył swą wyższość nad czołowymi pięściami warszawskimi: Łukasiewiczem i Sobotką.

W w. półśredniej Zieliński będzie musiał wykazać cały kunszt pięściarski, aby zwyciężyć leworeldęgo, bardzo twardego Walkowiaka. Gajowiak i Branecki (w w. półciężkiej) rozegrają walki z Rożnowskimi

i Kulikowskimi, przedstawicielami pierwszej klasy bokserskiej Pomorza.

W w. średniej Siemion I walczy z Bednanem, zawodnikiem młodym, ale wysoko zasłużonym technicznie.

Rozegrany w ostatnią niedzielę mecz reprezentacyjnych pięściarzy Pomorza i Śląska potwierdził naszą opinię o poziomie boksu w Bydgoszczy. Pomorze zwyciężyło 10:6, a Borowicz i Rinke wygrali swoje walki.

Bydgoszczanom towarzyszyć będzie wybitny trener, wychowawca poznańskiej „Warty”, sekretant olimpijski — Feliks Sztamm.

Lubliniaczy przygotowali się do tych zawodów nadzwyczaj starannie, zwracając szczególną uwagę na pracę nóg, szybkość i siłę ciosu. Dlatego wyniki walk jak i ogólny rezultat meczu stoją pod znakiem zapytania, co niedzielnemu spotkaniu nadaje charakter sensacji sportowej.

—000—

Dziś początek mistrzostw Lublina Wicemistrz Polski Bukiet wystąpi w barwach Lublinianki

OZTS w Lublinie zorganizował zapowiedziane już zawody o mistrzostwo indywidualne w tenisie stołowym m. Lublina.

Rozgrywki eliminacyjne podzielono na trzy grupy, z których po 3 najlepszych graczy wejdzie do finałów.

Eliminacje w grupach odbędą się w dniach 15 i 16 bm. o g. 17 i 17 bm. o g. 9 rano.

Grupa I na czele z wicemistrzem Bukietem przeprowadził rozgrywki w sali OM TUR przy Placu Bychawskim 3. — Bukiet, Kislewicz, Niemcewicz, Drozdakiewicz, Białek, Popławski, Sobótek, Dziaduch, Szymczyk, Kozioł, Woźniak, Wąsik.

Grupa II — w sali Domu Żołnierza. — Skirmunt, Różyło, Maruszałk, Hołowiński, Grembowicz, Róg, Siępski, Wójcicki, Gajowiak, Rudnicki, Cwikliński.

Grupa III w Zw. Samolotnych Rzem. Złota 2. — Pałyński, Kurdziel, Bukowski, Juszek, Skrański, Mazur, Dąbrowski, Karzewski, Kalinowski, Olszowy, Wrotniasz. Finały rozegrane będą w niedzielę o g. 15 w sali Domu Żołnierza.

W zawodach weźmie udział przedwojenny wicemistrz i reprezentant Polski Bukiet, którego pozyskanie przez Lubliniankę może nie tylko rozstrzygnąć sprawę tytułu mistrza Lublina, ale oznacza bardzo poważne wzmocnienie zespołu Lublina w mistrzostwach Polski.

Samopomoc Koleżeńska przy Spółdz. Wydaw. „CZYTELNIK”
urządza
w SALACH TEATRU MIEJSKIEGO
w dniu 16 lutego b.r.

„BAL KARNAWAŁOWY”
W czasie zabawy
REWIA, KOTYLIONY, NIESPODZIANKI
Wstęp tylko za zaproszeniami **zł. 150,-**
Zaproszenia otrzymać można w Sekretariacie
„GAZETY LUBELSKIEJ” ul. 3-go Maja 4.

Staraniem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”
Delegatura w Lublinie
odbędzie się odczyt w dniu 17. II. 46 r.
Prof. Dr. JÓZEFA GAJKA
w sali nr. 33 (lewy pawilon II piętro) K. U. L. Alojza Raclawickiego 14.
„LUDOZNAWSTWO JAKO NAUKA O KULTURZE”
Początek o godz. 18-oj. Wstęp dla członków Spółdzielni bezpłatny.
Bia nieczienków 10 zł, dla młodzieży 5 zł. 669

Plantatorzy Tytoniu!!!
Termin pobierania premii za 1944 rok
upływa z dniem 28 lutego 1946 r.
Należy po tym terminie zgłaszać się
do **ZAKŁADU UPRAWY TYTONIU**
w Lublinie, ul. Wrotkowska 10 659

L. N. KŁOSOWSKI 45)
„Klejnoty Buddy”
POWIEŚĆ DLA MŁODZIEŻY

— Tak, ale i jej groziło z ich strony poważne niebezpieczeństwo!
— W takim razie są zgubieni, bo maharadza kocha dziewczynkę, jak własne dziecko i biada temu, kto śmiałyby ją skrzywdzić!
— Dziś zaprowadzisz mię do więzienia...
— Po co?
— Chcę zemścić się na tych łotrach!
— Na to jest sąd książęcy!
— Tak, ale zemsta powinna należeć do mnie! Chcę nasycić się ich krwią!
— Dlaczego ich ścigasz i nienawidzisz?
— Bo wymordowali mi całą rodzinę!
— Biedny z ciebie człowiek.
— Jak sam widzisz.
Zapanowało milczenie.

— Zaprowadzisz mię? — zapytał po chwili Fu-Liang, udając zrozpaczonego.
— Dokąd?
— Do więzienia. Otrzymasz za to garść złota — Fu-Liang sięgnął do woreczka w zanadrzu i, wydobywszy stamtąd parę złotych monet, wetknął jedną z nich w garść wartownika. Ten uśmiechnął się przyjaźnie. W ciemnych oczach zamigotała naraz ogromna chciwość.
— Zaprowadzę cię — odparł. — O północy będę tam na warcie. — Mogę cię nawet wpuścić do ich podziemnej celi...
— Mądry z ciebie chłop. Mając tyle złota, możesz porzucić tę psią służbę. A ja znów zemszczę się za swą krzywdę!
— O północy przyjdź pod więzienną bramę.
— Kiedy nie wiem gdzie?
— Za „palacem snów” znajduje się wielki szary dom, kryty czerwoną dachówką. To jest właśnie więzienie!
— Dziękuję ci.
— Wchodząc do wnętrza rezydencji, podaj hasło...
— Jakie?

— „Góra niebieskiego płomienia”.
— Bądź zdrow — rzucił Fu-Liang rozradowany i jednym skokiem utonął w trawie, kołyszącej się na wybrzeżu.
Strażnik spojrzął za nim. Człowiek ten przypominał mu dzikiego, pięknego jastrzębia. Musiał być mocny, śmiały i niebezpieczny. Do tego jeszcze bogaty, skoro obiecał mu garść złota.
— Jak? — zapytał Ahmed wracającego Fu-Lianga
— Doskonale!
Tą samą drogą, którą przyszl, wrócili na statek. Fu-Liang zaczął gorączkowo wydawać rozkazy. Wśród załogi zapanowało ożywienie. Krzyżano się, jak przed rozstrzygającą bitwą. Ahmed przynaglał do pospiechu.
Fu-Liang zmienił się najzupełniej. Ze spokojnego, dobroniusznego dowódcy „Mewy”, stał się znowu korsarzem. Grała w nim krew. Miotał się po pokładzie, jak dziki jastrząb. Ponury, obcy dla wszystkich i złowieszczy. Biegał z kąta w kąt, klinąc i złorzecząc niemilościwie. To też marynarze omijali go z daleka, jak niebezpieczną rafę.

Kalendarzyk



Dzisiaj Faustyna
Jutro: Julianny

Najmilsza lektura

Co dostaniemy na przydział?

Prawie dla każdego najprzyjemniejszym artykułem w gazecie jest ten, w którym mówi się o przydziałach, paczkach UNRRA...

załatwione. Ostatnio nadeszło do Lublina 600 ton węgla, który jest rozdzielany dla instytucji i pracowników...

lutego do 23-go lutego na karty zaopatrzenia styczeń - luty; są nimi: cukier, sól szara, bielidło i kawa zbożowa...

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI. Dzisiaj i codziennie arcyteatrowa sztuka Curel'a „Ziemia nieludzka”...

TEATR MARIONETEK „BEMOL”. W niedzielę dn. 17 lutego br. o godz. 16-ej zostanie powtórzona opera komediowa w 6 aktach...

Najbliższą premierą będzie „Sen profesora Ryboraka” pióra Homunculusa.

KINO „APOLLO”. Od wtorku 12 lutego br. wyświetla komediogram w/g scenariusza S. Petrowa „Skrzydlaty Doróżkarz”...

KINO „BALTYK”. Od wtorku 12 lutego br. wzruszający film o triumfującej miłości „Cześć na mnie”...

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od czwartku dnia 14 lutego br. wyświetla komedię muzyczną produkcji polskiej pt.: „Ada to nie wypada”...

KINO „RIALTO”. Od wtorku 12 lutego br. wspaniały film produkcji radzieckiej „Sekretarz rejkomu”...

KRONIKA MIEJSKA

Dnia 13-go lutego odbyła się w lubelskim szpitalu wojewódzkim „Bobolanum” Akademia Kośluszkowska...

widoczny strzypek Bielajów. W najbliższych dniach Bielajów wyjeżdża do Surkowa, gdzie będzie instruktorem muzycznym w szpitalu ociemniałych inwalidów...

POCZTOWCY NA POMOC ZIMOWĄ. Z kwoty 3.293 zł, uzyskanej jako dochód z zabawy urządzonej w dniu 26.1.46 r. przez pracowników Zarządu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Lublinie...

I-SZY BAL MASKOWY MEDYKÓW. W dn. 16 bm. (sobota) odbędzie się I-szy Bal Maskowy Medyków, organizowany przez studentów i Wydział Lekarski UMCS w salach gimn. Staszica...

Początek balu o godz. 21-ej. Wstęp tylko za zaproszeniami. W programie liczne niespodzianki i występy artystyczne...

Aby umożliwić gościom wygodne przybycie, będzie uruchomiona specjalna komunikacja samochodowa...

Do Lublina przybył znany wirtuoz, nielubelski...

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 3

377

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

PKS Lublin, zawiadamia, że samochód do Warszawy odchodzi codziennie o godz. 7-ej. Odjazd: Lublin, z placu za Magistratem...

UROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje, Lublin, skrytka pocztowa 105.

ANGIELSKIEGO udziela zbiorowo, indywidualnie, ratynowany pedagog. Akcent londyński. Zapisy na kurs początkujący, średni, konwersacyjny, codziennie. Wieniawska 6 - 6.

HANDLOWE

ODDAM w dzierżawę ogród warzywno-owocowy. Wiadomość: Hala Targowa, Helena Belcarz.

ZABAWKI: lamigłówek, liczydłka, budownictwa, parawaniki, bajki, szachy, gry, koleżki, samochodziki, wycelniki, poleca: Wytwórnia „BOBO” Katowice, Opolska 18. Wysyłka za zaliczką.

DOMY, placę sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87.

SPRZEDAM maszynę do szycia szalkową bębnową „Singer”. Olejna 7 m. 20. 656

STOLKI, stoły, łóżka, kredens, salonik miękkich mebli, oraz kufrы używane do sprzedania. Sucha 19 m. 2.

FIRMA Brać Rakowscy, Lublin, Staszica 2, tel. 22-42, poleca rury studienne.

GALANTERIA: grzebienie, haftki, wsuwki, lokówki, zapinki, napastrki, zabawki wszelkiego rodzaju poleca Hurtownia Galanterii St. Sikorski, Częstochowa, Czarnieckiego 12, tel. 23-97. Cenniki i wzory na żądanie.

DOM drewniany z zaprowadzonym sklepem sprzętów kuchennych, rowerowych, elektrycznych, sprzedam, 55 tysięcy bez towaru. H. Bielski, Stalowa Wola - sklep.

SPRZEDAM stół, lustro, ławkę, kontuar, szafkę do froterki, drabinkę składaną. S-to Paska 20 m. 55.

INTELEKTYWNE - ustosunkowane osoby dobrze zarabiają. Łódź 1 - skrz. poczt. 163.

KUPCY, przemysłowcy. Polecamy po cenach najbliższych barwniki, utramarynę, świece, terpentynę, kalafonię, kleje, artykuły mydlarsko-malarskie, garbarskie, supowce przemysłowe i wszelkie chemikalia. Praska Składnica Chemiczna, Warszawa, Targowa 54.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną okrągłą pieczęć „Związku Samopomocy Chłopskiej nr I Wólka Lubelska” w dniu 11.2.46 r. Ostrzegamy! że wystawione dokumenty z pieczęcią nr I po 11.2.46 r. są nieważne.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin - powiat, na nazwisko Jankowskiego Henryka, zamieszkałego w Podłodówce, gm. Rudno, pow. Lubartów.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin - powiat, oraz legitymację członkowską „Wici” na nazwisko Józwiaka Józefa, zamieszkałego w Drzewcach gm. Wąwolnica, pow. Puławy.

ZAGUBIONO portfel z dokumentami: książeczka wojskowa, 4 zaświadczenia na medale, 2 kwity kontyngentowe zbożowe, oraz zaświadczenie na 10-cio hektarową działkę na zachodzie, na nazwisko Łato Aleksandra. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ośrodek Dornów, poczta Głusk.

RÓŻNE

DWÓCH przedstawicieli portretowych na dobrych warunkach przyjmę. Foto - Orchidea - Lublin, Królewska 5.

FOTOGRAFIA Ignacy Płażewski (dawniej Siedlec), znowu wysła starym i nowym klientom WSZYSTKO DO FOTOGRAFII pocztą za zaliczeniem. Wykonuje prace amatorskie. Napisz list: Łódź, Piotrkowska 132.

Maść P-ra HEBDY Od świerzby znana ze swej jakości i skuteczności Zapęcznie nie brudzi ciała i bielizny ZABĄĆ W APTEKACH I BROGERIACH Labor. Chemicz.-Farmaceut. T-wo HEBDA Warszawa. 502

Jeśli chodzi o dary UNRRA, to wyczerpujących informacji na ten temat udzielił nam ob. Kwolczak, który jest przedstawicielem „Społem”, odpowiedzialnym z ramienia „Społem” za UNRRA. W Lublinie jest przedstawicielstwo UNRRA, ale prowadzi pracę czysto administracyjną...

„Społem” zajmuje się artykułami spożywczymi i tekstylnymi, ale tylko nowymi. Towary, które przychodzą do „Społem”, są w dyspozycji Min. Arow. i Handlu, który wydaje zezwolenia na rozprawianie tzw. UNRRY Urzędowi Wojewódzkiemu...

Przez lubelskie magazyny „Społem” przeszło już kilkadziesiąt wagonów towarów, ale tylko część została w naszym województwie. Obecnie w magazynach znajduje się ok. 40 tys. metrów wełny, bawełny, jedwabi itp., które to materiały są przewidziane na kartki. Z województwa pojechali delegaci do Ministerstwa z prośbą o zwolnienie tego transportu i prawdopodobnie je otrzymają...

Przewiduje się zorganizowanie w Elewatorze ogromnego składu zboża; po dokonaniu przemianu w lubelskich młynach, mąkę wysyłałoby się nie tylko do całego województwa, ale i na eksport np. do Warszawy.

W magazynach „Społem” znajduje się transport mydła toaletowego, mydła do prania i herbaty - towary te będą rozprawiane na początku marca. Jest już zezwolenie Ministerstwa na rozprawianie trzeciej partii wyżej wymienionych artykułów, ale na razie brak towaru. Na rok 1946 projektuje się zaopatrzyć każdego pracującego w następujący sposób: każdy pracujący otrzyma: ok. 3 m. wełny, 8 m. materiałów bawełnianych i artykuły dziewiarsko - pończosznicze, jak bielizna, pończochy itp.

Ludność Warszawy artykuły te już dostaje.

Na zakończenie pytamy ob. Kwolczaka o mityczne dotąd dla nas paczki UNRRA. Ob. Kwolczak zdradza nam tajemnicę urzędową, że naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Arowizacji ob. Orłowski i naczelnik Miejskiego Wydziału Arowizacji ob. Szczepański pojechali kilka dni temu w sprawie paczek UNRRA do Warszawy i jest nadzieja, że paczki te w niedługim czasie otrzymamy. „Zdaje mi się, że na naszych naczelników będą czekać na dworcu lubelskim specjalne delegacje wysłane po paczki UNRRA” - kończy z uśmiechem wywiad ob. Kwolczak.

Zakłady Przemysłowo-Chemiczne „OLSTAR” W. KWASNIEWSKI i S-ka Sp. z o. o. Kraków, Łobzowska 5 Wznowili produkcję znanych wyrobów: Barwników na zimno w galkach „OLSTAR”. Barwników na gorąco w torebkach „OLSTAR”. Oliwy specjalnej „OLSTAR” do maszyn do pisania, szycia i rowerów. Wzelnicy specjalnej „OLSTAR” do rowerów. Apteczek kolarza „OLSTAR” Kleju do dętek „OLSTAR” Lakieru „OLSTAR” do wyrobów skórzanych 670